Ner 203. ROK 1838. CZWARTEK 6 WRZESNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niezieli i swiat uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiace złp. 10 miesięcznie złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Reginy Panny.

IMIONA SŁAWIANSKIE.
Jutro Domosława.

# Gazeta Krakowska.

*OBSERWACYE METEOROLOGICZNE*

| Dzień godzina | Barometr do 0 q R. red. w miarze Paryzkiéj | stopnie ciepła podług Reaumura | Psychometr | Wiatr | Stan Atmosfery. | Zjawiska napowietrzne i różne uwagi. |
|---|---|---|---|---|---|---|
| 6 | 27" 6" 220 | † 7°, 2 | 3 " 36 | WPn. Wschodni słaby | Pogoda | |
| 5 2 | 5, 378 | + 10, 4 | 4, 79 | pł wschodni słaby | Pogoda z chmurami | |
| 10 | 4, 825 | † 12, 6 | 4. 61 | PPł. zachodni słaby | „ | |

## Część Urzędowa.

*Nro* 3780.

### OBWIESZCZENIE

TRYBUNAŁ I. INSTANCYI

*Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.*

Wzywa sukcessorów i mniemających mieć prawo do spadku po niegdy Tomaszu Bierzyńskim staroście Tuczapskim, w dniu 20 stycznia 1820 roku tu w Krakowie zmarłym, aby w ciągu dwóch miesięcy zgłosili się, z dowodami praw swoich, inaczéj spadek składający się z summy sto sześćdziesiąt cztery złp. grossy ośm w składzie sądowym znajdujący się, jako bezdziedziczny, skarbowi publicznemu przyznanym zostanie.

W Krakowie d. 22 sierpnia 1838 r.

Zast. Prezesa Sędz. appellacyjnego
M. SOCZYŃSKI.

(2r.) Sekr. Tryb. *Librowski.*

## Część Polityczna:

— *Paryż 20 Sierpnia.* —

Dnia 17 b. m. było znowu 120 uczniów z zakładów paryzkich w Worsalu. Król był obecny i przemówił do młodzieży, chociaż pilne do załatwienia interessa, zaledwie dozwoliły mu oddalić się z Paryża. Król wskazując im pamiątki historyczne Francyi, powiedział, że zdolne są niewątpliwie wytrzymać porównanie z rocznikami Grecyi i Rzymu, któremi, być to może, zbyt wiele zajmowana jest młodzież. Powiedział także, iż, jeżeli historyi pilnie uczyć się będą, unikną niezawodnie utopistycznych marzeń, nic dobrego wydać nie mogących.

Mówią, że królowa podarowała xiężnie Orleans dwa powijaki bardzo piękne, jeden niebieski, drugi różowy. Miała przytem powiedzieć, że pierwszy ma być użyty gdyby się syn narodził, a drugi, gdyby córka.

*National* zapewnia, iż admirałowi Baudin, przeznaczonemu do Mexyku w miejsce

kapitana Bazoche, przydano podpułkownika i kapitana z korpusu inżynierów, coby wskazywało zamiar rządu, aby przy dalszéj blokadzie, zajęto się zdobyciem twierdzy Uloa.

Powołano do Paryża wielu poborców jeneralnych, właśnie w chwili odbywających się układów względem cyrkulacyi złota, co szczególniéj ministra skarbu i bank zajmuje. Jest mniemaniem, że myślą także o przetopieniu wszystkiéj monety miedzianéj, względem czego poborcy jeneralni udzielą zdania swoje.

Do Tulonu zawinął w nocy z dnia 13 na 14 statek parowy *le Vautour* z Algieru zkąd przywiózł wiadomości po dzień 11 b. m. Jenerał Gueneheuc przybył do Algieru, zkąd uda się na przegląd do Oran. Jenerał Gallois, jadąc z Bona, zboczył do La-Calle, a po drodze przejrzał obozy w Dréan, Nedszmeza, Guelma i Merdież-el-Hammar; dnia 1 sierpnia, objął dowództwo w Konstantynie. Spokojność wszędzie panuje.

— *Dnia* 25 *Sierpnia* —

Xiężna Orleans uczuła piérwsze bóle w nocy z d. 23 na 24, a lékarz jéj, doniósł królowi i królowéj o bliskiém nastąpieniu rozwiązania, rano o godzinie w pół do siódméj, Król posłał natychmiast po prezesa rady i po wszystkich ministrów, po kanclerza państwa barona Pasquier, Wielkiego referendarza xięcia Decazes i archiwaryusza izby parów pana Cauchy, także po marszałków Lobau i Gerard, pana Dupin starszego, hrabiów Portalis, Simeon i barona Seguier, (jako piérwszych prezesów sądu kassacyjnego, izby obrachunkowéj i sądu królewskiego w Paryżu), po prefekta dep. Sekwany hrabię Rambuteau, prdfekta policyi p. Gabriela Delessert, jenerała Jacqueminot (jako naczelnika sztabu gwardyi narodowéj paryskiéj) i po jenerała Pajol, (jako dowódcę piérwszéj dywizyi wojskowéj). Byli prócz tego zgromadzeni w pawilonie Marsan, p. Bondy, jeneralny intendent listy cywilnéj, adjutanci ordynansowi, oficerowie króla i xiążąt krwi, damy dworskie królowy i królewien. Te liczne zgromadzenie znajdowało się w salach przodkowych, a w sali oddzielnéj przytykającéj do apartamentu xiężny Orleans, rodzina królewska, królowa, król, xiężna Meklenburgska i xiąże Wirtembergski. Król wychodził kilkakrotnie udzielając wiadomość obecnym. Ministrowie zasiedli około wielkiego stołu, przygotowując stósowne roskazy i poselstwa. — O godzinie kwadrans na trzecią, powołano zaproszonych świadków do apartamentów xiężny, a w pół godziny potém, przybył prezes rady z doniesieniem: »Mamy xięcia!« W krótce potém nadszedł król, przyjmował powinszowania i dziękował za nie. Xiąże Orleans pokazał się także w zgromadzeniu na kilka minut. Weszła nareszcie królowa trzymając na ręku maleńkiego *xięcia Paryzkiego*; cieszono się widząc, że wyglądał zdrowo i silnie. Posłano natychmiast gońca do domu inwalidów; mocny wiatr zachodni, rozniósł donośnie huczne wystrzały salwy z armat, aż na sam kraniec Paryża. Drugi goniec był wysłany do xiężny Wirtemberskiéj w Neuilly. Infantowi Don Francisco de Paula, zwiastował tę wiadomość adjutant królewski hr. Laborde. — Baron Paspuier, xiąże Decazes i p. Cauchy, przyjęli w formie zwyczajnéj akt urodzenia, który został podpisany przez królewiczów i królewne, przez zaproszonych świadków i przez inne osoby obecne. Stan xiężny Orleans, tylko przez godzinę po rozwiązaniu, wzniecał niejaką obawę, odtąd jest zupełnie zaspokajający. — Od godziny 12 stawał się natłok publicsności w ogrodzie i na dziedzińcach Tuileryów coraz większy; podobnież na wszystkich innych placach stolicy, jak np. przed giełdą, przed domem inwalidów i t. p., gdzie z niecierpliwością na doniesienie oczekiwano. — Zagraniczni posłowie i ministrowie będąc przez prazesa rady zawiadomieni, przybyli o godzinie 5 do

zamku. Tymczasem nadszedł arcybiskup paryzki, a zaraz potém udali się król, i królowa, xiąże Orleans i cała królewska rodzina, świadkowie etc. do kaplicy zamkowéj, gdzie arcybiskup ochrzcił z wody nowonarodzonego. Uroczysty chrzest, odbędzie się 9 października, jako w dzień ś. Dyonizego.— O godzinie 6 mieli posłuchanie posłowie zagraniczni, a dopiéro o godzinie 7 siadła rodzina królewska do stołu, w towarzystwie ministrów, barona Pasquier, xięcia Decazes i innych świadków. — Merowie, radcy municypalni i adjunkci 12 okręgów Paryża, zebrali się w ratuszu. O godzinie 3 przybyli tam obadwa prefekci z swemi sekretarzami jeneralnemi; udano się do wielkiéj sali posiedzeń, gdzie adjutant króla baron Athalin, jako posłaniec z pismem pod pieczęcią monarszą, został wprowadzony przy zwykłym obrzędzie. Przyniesiona pismo oddał prefektowi Sekwany, która tenże odpieczętował i przeczytał w te słowa: »Do JJpp. członków municypalności Paryża. Mam prsyjemność donieść Wpanom własnoręcznie że xiężna Orleans, moja ukochana synowa, udarowała Nas xięciem, który, Bogu niech będą dzięki, zdrowy jest i rzeźwy. Piérworodny syn mego piérworodnego, będzie mieć nazwisko Xięcia Paryża. Znam współuczucie Wpanow w tym, dla mnie, dla królowy, dla mego syna, mego całego domu tyle radosnym wypadku, który czyni mnie tém więcéj szczęśliwym, że będzie nową rękojmią trwałości naszych instytucyj, bezpieczeństwa i nienaruszonéj pomyślności wszystkich, będzie nowym węzłem między mną i wami, a mnie daje pożądany powód zapewnienia na nowo mego rodzinnego miasta o serdecznéj przychylności, jaką mam ku niemu i zawsze mieć będę. Przychylny wam Ludwik Philip.« — Całe zgromadzenia wykrzyknęło: »Niech żyje król! Niech żyje xiąże Paryża!« Hrabia Rambetuau przemówił z podziękowaniem do hrabiego Athalin, który oddalił się pożegnawszy zgromadzenie. — Zaraz potém udali się wszyscy członkowie municypalności do sali zwykłych posiedzeń, gdzie uchwalili summę 35,000 franków, nie na kolebkę dla hrabiego Paryża, jakto dawniéj bywało we zwyczaju, ale na szpadę. — Dziś zaczynają się u króla posłuchania winszujące. Król rozesłał okólnik do wszystkich biskupów, aby we wszystkich kościołach Francyi, było odśpiewane *Te Deum*. Król, królowa, xiąże Orleans i wszyscy członkowie rodziny królewskiéj, rozdali hojne dary i podarunki. Między innemi xiężna Orleans; kazała złożyć w kassie oszczędności po 100 fr. dla dzieci, przyszłych na świat tego samego dnia co i xiąże Paryża, który otrzymał imiona Ludwik Filip Wojciech.

*— Z Lucerny* 19 *Sierpnia* —

Wczoraj podał poseł francuzki xiąże Montebello, prezydującemu w sejmie, drugą notę rządu francuzkiego, przywiezioną przez pana Belleval z Paryża. Treść téj noty nie jest wiadoma, udzielono ją wyłącznie jednemu tylko posłowi kantonu Turgowii, pod obowiązkiem udzielenia takowéj jedynie podczas posiedzenia Wielkiéj rady tegoż kantonu.

Dnia wczorajszego przybył tu niespodzianie poseł rossyjski. W Interlaken otrzymał przez gońca zlecenia, którym tutaj zadość uczyni.

Kanton prezydujący zawiadomił stany przez okólnik, że hrabia Bombelles doręczył prezesowi panu Kopp, nowe listy swego monarchy zawierzytelniające go jako pełnomocnego posła austryackiego przy sejmie, któreto obowiązki pełnił dotąd zastępczo.

Wieści puszczonéj przez ministeryalne gazety francuzkie, jakoby Ludwik Napoleon postanowił oddalić się dobrowolnie z Szwajcaryi, zaprzeczają tutejsze dzienniki. I owszem chce on pozostawać w Szwajcaryi tak

długo, dopóki dotycząca go okoliczność, w zupełności załatwioną nie zostanie.

Donoszą z Turgowii: »Rada rządowa, postanowiła we względzie noty francuzkiéj, którą jéj z sejmu nadesłano: »Że okoliczność o którą chodzi jest prostem wydarzeniem policyjném, z krórego to powodu, należy do kompetencyi Małéj rady.« Na wniosek podobny, postanowiła taż rada: »Żądane ze strony Francyi oddalenie Ludwika Napoleona, nie może być przez kanton Turgowii dozwolone.»

— *Z Tabris* 10 *Lipca.* —

Jeżeli można dać wiarę doniesieniom otrzymanym z głównéj kwatery wojska wyprawy, szach perski więcéj niż kiedy, uparł się na zdobycie Heratu; zdaje mu się teraz, że jego honor wojskowy polega na tém.

— *Stambuł* 25 *Lipca.* —

Znowu rozchodzą się tutaj wojenne wieści, które ztąd podobno powstały; że sułtan odebrawszy wiadomość o wypłynięciu floty egipskiéj, dał rozkaz aby wzmocniono eskadrę kapudana paszy, ale cofnął go późniéj na usilne przedstawienia posła angielskiego. — Mimo różoych doniesień umieszczonych w *Journ. de Smirne*, według których horyzont polityczny jest ciągle w zachmurzeniu, mimo nareszcie listów udzielonych w tymże piśmie z Alexandryi, a zapewniających, jakoby pasza wysełając swą flotę, powiedział dywanowi, że czyni to dla zmierzenia sił swoich z sułtańskiemi, jest jednak wiele osób tego przekonania, że nie pryjedzie do nieprzyjacielskiego spotkania się flot obu.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

*Od dnia 5 do dnia 6 Września.*

Ubrozów xiąże, Storożenko, żona jenerał. policmejstra, Pękalski, Balter Jan, Komar Wiktor, z Polski; — Ronowska Marya z Galicyi.

*Wyjechali z Krakowa.*

Kubiczek Jakób, do Polski; — Nowosielecki Felix, Sambrzycka Roz., Sobolewski Tad., do Galicyi.